

# Winda – Dwa plus Jeden

Mój piękny Panie raz zobaczony w Technicolorze,  
Piszę do Pana ostatni list  
Już mi lusterko z tym Pana zdjęciem też nie pomoże,  
Pora mi dzisiaj do ślubu iść

Mój piękny Panie, ja go nie kocham – taka jest prawda  
Pan główną rolę gra w każdym śnie,  
Ale dziewczyna przez świat nie może iść całkiem sama  
Życie jest życiem, Pan przecież wie...

Już mi niosą suknię z welonem,  
Już Cyganie czekają z muzyką,  
Koń do taktu zamiata ogonem,  
Mendelssohnem stukają kopyta

Jeszcze ryżem sypną na szczęście,  
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa,  
Złoty krążek mi wcisną na rękę,  
{I powiozą mnie windą do nieba} ×2

Mój piękny Panie, z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć,  
Więc nie mógł mi się pan przyśnić dziś  
I tak odchodzę bez pożegnania, jakby zniecka  
Ktoś między nami zatrzasnął drzwi...

Już mi niosą suknię z welonem,  
Już Cyganie czekają z muzyką,  
Koń do taktu zamiata ogonem,  
Mendelssohnem stukają kopyta

Jeszcze ryżem sypną na szczęście,  
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa,  
Złoty krążek mi wcisną na rękę,  
{I powiozą mnie windą do nieba





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych